

**Przedpisywanie.**  
 We Lwowie:  
 miesięcznie 1 zł. 30 ct.  
 kwartalnie 3 „ 60 „  
 półrocznie 7 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do do-  
 kład 20 ct. miesięcznie.  
 Na prowincji:  
 miesięcznie 1 zł. 80 ct.  
 kwartalnie 4 „ 80 „  
 półrocznie 9 „ 80 „  
 Za granicą:  
 miesięcznie 2 zł. — ct.  
 numer pojedynczy 3 ct.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

## Ugłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz pettowy, albo jego miejsce 6 ct.

Nadesłane: za jeden wiersz pettowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:  
 Dziś Justyny p. m.  
 Jutro Brygidy.  
 Pojutrze: Wincentego Kat.

Grecko-katolickie:  
 Eufrozyny.  
 N. 19 po Sosz.  
 Kalistrata.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Chorążczyzny L. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYŚLIWSKI.** Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drozdy, paruchy, białanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności i zające.

Wschód słońca o 6 g. 15 m.  
 Zachód słońca o 5 g. 20 m.  
 Barometer 764 Pogoda

## Od wydawnictwa.

### Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
<b>w miejscu</b>	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
<b>na prowincji</b>	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „ECHO” muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „**Nowe mody**” za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „**Kurjer Lwowski**”, dla uniknięcia pomyłek.

## Co raz lepiej, czyli wykluczenie jawności rozpraw karnych.

Jak wiadomo, współczesne teorie prawa karnego uważają jawność rozpraw karnych za jedną z głównych gwarancji należytego wymiaru sprawiedliwości. Ukrócenie lub usunięcie jawności uważaniem jest za ukrócenie praw oskarżonego, za zmniejszenie gwarancji, iż sprawiedliwość w należyty sposób wymierzona mu zostanie. Dlatego też obecna ust. karna dopuszcza wykluczenie jawności rozprawy tylko wyjątkowo, ze względu na obywatelskość lub porządek publiczny, lecz i w takim razie zezwala oskarżonemu, względnie jego zastępcy, a także stronie prywatnie poszkodowanej na mianowanie trzech mężów zaufania, którzy niejawniej rozprawie przysłuchiwać się mogą.

Duch reakcji i obskurantyzm, wiejący nie tylko w rządowym projekcie nowej ust. karnej, ale także w niustającej komisji parlamentarnej powołanej do jego roztrząszenia, objawił się dobitnie, w tym punkcie, jak się o tem przekonujemy ze sprawozdań o posiedzeniu komisji odbytem d. 4. bm. Radzono na tem posiedzeniu nad stylizacją §§. 229, 230 i 231, które mają być osobno parlamentowi przedłożone jako nowela do ust. o postępowaniu karnym.

W stylizacji paragrafu 229. uchwalonej przez komisję, znajdujemy następujące nowalje:

1) Jawność rozprawy może być wykluczona na mocy uchwały trybunału i to powziętej bądź to z urzędu, bądź na wniosek oskarżyciela, bądź oskarżonego, bądź też strony w swych prawach poszkodowanej. Dotychczas prywatnemu poszkodowanemu nie przysługiwało prawo żądania tajnej rozprawy.

2) Na wniosek lub na prośbę tych samych stron może być zarządzoną tajna rozprawa także w sprawach o wymuszenie, gdy czyn karygodny dotyczy stosunków prywatnych lub rodzinnych, jeżeli oskarżyciel i oskarżony zgodnie domagają się wykluczenia jawności. Dotychczas trybunałowi, ani publicznemu oskarżycielowi nie przysługiwało prawo brania inicyjatywy w takich wypadkach. Przy tym paragrafie projekt rządowy zawierał jeszcze alinę, że przeciw uchwale trybunału, zarządzającej tajność rozprawy, nie dopuszcza się żadnego środka prawnego. Tego już oczywiście dla komisji było za dużo.

W §. 230 znajdujemy następujące nowości:  
 3) Trybunał może zobowiązać osoby, dopuszczone do przysłuchiwania się tajnej rozprawie, by to, co na rozprawie słyszały, zachowały w ścisłej tajemnicy, jeżeli chodzi o tajne sprawy pań-

stwowe lub wojskowe. Ustawa dotychczasowa o takim zobowiązaniu, które oczywiście pociąga za sobą pewną odpowiedzialność, zwłaszcza, że osoby do tajnej rozprawy dopuszczone muszą być wymienione w protokole rozprawy, niezego nie wiedziały.

4) Strona przez czynność karygodną poszkodowana, może w razie tajności rozprawy być od niej wykluczona, jeżeli jest małoletnią, ze względu na moralność. Dotychczas strona ta nie mogła w żadnym razie od rozprawy być wykluczona.

5) Zarówno oskarżony jakoteż prywatny poszkodowany lub prywatny oskarżyciel mają prawo żądać dopuszczenia dwóch osób zaufanych do tajnej rozprawy, jeżeli trybunał przeciw ich obecności na rozprawie nie będzie miał poważnych zarzutów. Dotychczasowa ustawa pozwalała na obecność trzech osób zaufanych, a o żadnych poważnych wątpliwościach (ernstliche Bedenken) trybunału, które oczywiście w każdym wypadku mogą wykluczyć wszystkie postronne osoby od rozprawy, wcale nie wiedziały. Klauzulę tę, która cały liberalizm jawności czyni iluzorycznym, przyjęła komisja 7 głosami przeciw 5. Że prof. hr. Piniński był za nią, to się rozumie samo przez się.

6) Przewodniczący rozprawy w razie wykluczenia jawności może przypuścić do teje te osoby, które mu się dopuścić podoba. Dotychczasowa ustawa nic o tem nie wiedziały. Jaki cel ma to postanowienie, zamiarkować nie możemy.

W § 231 uchwalili komisja tylko jedną innowację, a mianowicie:

7) Tajność uchwały zarządzonej być może na mocy uchwały trybunału, która ma być publicznie ogłoszona, lecz powody teje mogą być przez trybunał w całości lub częściowo zachowane w tajemnicy, jeżeli dotyczą sekretów państwowych lub wojskowych. Dotychczas musiały powody jawności być zawsze publicznie ogłaszane.

## Ciężka walka ludu z Syonistami.

Z Rybny, wioski koło Liszek w Krakowskim piszą do *Przewodnika* „Kółek rolniczych”:

W dniu ostatnim marca zr. otwarliśmy sklepik dla użytku wszystkich, tj. członków, nie członków chrześcijan. I stała się rzecz dziwna. W Rybny przytłano! Siedm. tutejszych sklepów między którymi 6 żydowskich jakby tknięte iskrami elektryczną zdecydowało się ceny towarów obniżyć. Jak prawie wszędzie tak i u nas wrogie machinacje pośrednio i bezpośrednio nurtowały, by lud odciągnąć od kupna w naszym sklepiku i ubezwładnić ucziwie przedsięwzięcie samopomocy. Osobista chęć zysków, zazdrość, zemsta pewnej partji, której z nogami grunt usuwać się począł, wreszcie zależność od *mnianej łaski żydów* a w końcu i przyzwyczajenie do zapachu czosnkowego wystąpiły w tym interesującym dla badacza rozwoju naszego ludu, ale wstrętym dla u-ha, serca i sumienia koncepcie.

Zarząd sklepiku będąc z góry przygotowany do walki, a mając przekonanie, że tylko doboorem towarów dobrych, rzetelną miarą, chętną i życzliwą obsługą, wreszcie i jak najniższą ceną trafi do przekonania odbiorców, a temsamem odpowie swemu zadaniu, przy sprężystości, czujności, pracowitości i inteligencji swego kierownika wszystkim wyż wyrażonym warunkom w zupełności odpowiedział.

Przy kaszach, mące kukurudzianej nie liczono żadnego zysku, słońcę sprowadzano z Węgier i

na drobną sprzedaż liczone 32 ct. pół kg. (funt) gdzie dawniej kosztowało tutaj 48 do 50 ct., naftę najpiękniejszą (salonową) po 8 ct. za pół kg. (funt), kiedy u żydów ta sama ilość żółtej, kosztowała 10 ct., na niektórych niezbędnych artykułach liczone 5 a na innych 10 proc. z którego to zysku miały być pokryte wydatki jak: przywóz, podatek, asekuracja i wynagrodzenie sklepikarza, który również dał lokal. Okoliczność ta sprawiła żywe poparcie ze strony ludu naszego sklepiku, przyczem wyszły też na jaw *niektóre sposoby żydowskie* oszukiwań np. litr kaszy jęczmiennej siekanki sprzedawali żydzi o pół ct. taniej od nas, przekonano się atoli, że owa kaszę żydzi przed sprzedażą *nakrapiają*, a ztąd zysku objętością (najmniej 1/4 część) nagradzali sobie życzliwi obywatele sownie ową zniżką o pół ct.

Ciekawe gospodynie robiąc próbe, kupowały 1 litr kaszy z Kółka a jeden od żyda, gotując przekonaly się, że *żydowskiej kaszy nie przygotowaniu nie przybyło*, z kupionej zaś w Kółku przybywało blisko połowę.

Powoli więc, lecz stale przybywało także zwolenników naszemu sklepikowi, a poparcie ze strony ludności (nawet sąsiednich wsi), dworu, duchowieństwa i miejscowej inteligencji było tak znaczne, że kiedy po miesiącu zrobiono szkontrolę czyli ścisły obrachunek sklepiku okazało się 92 zł. czystego zysku, czyli wydatek na inwentarz już był pokryty.

Na posiedzeniu Kółka 25. kwietnia 1892, odbytem po przyjęciu sprawozdania z obrachunku sklepowego zgromadzeni członkowie uchwalili sklepikarzowi wypłacić za ubiegły miesiąc 15 zł., zaś nadal ma tenże pobierać trzecią część czystego zysku w co się już wynagrodzenie od lokalu wlicza.

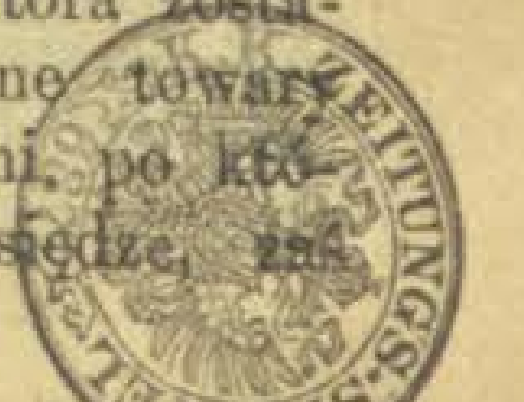
Za staraniem proboszcza, sekretarza Kółka i zacnej a życzliwej dla Kółek osobistości Jana Skirlińskiego, wł. dóbr, wyjednano dla naszego sklepiku koncesję na trafikę, aczkolwiek w miejscu już 6 trafik istnieje.

Powoli zaczęto również sprowadzać i towary lokciowe. W maju zr. odwiedzał nasze Kółko p. Szalay, nauczyciel rolnictwa Wydziału krajowego. Dwidniowy jego wykład sprawił wogóle dobre wrażenie, obudził bowiem zainteresowanie się najżywo-tniejszą sprawą rolnictwa członków, kładąc tem niemalą zasługę, dla tutejszych bowiem gospodarzy prawdziwa na nauce i doświadczeniu oparta wiedza z tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego, jest wobec zastarzałych zwyczajów, pojęć, zabobonów itd. nader nieprzystępna. Na dowód tego przytoczyć muszę fakt, że mimo wielu i wiele czytających, jak wyżej wspomniałem, dziełka z zakresu rolnictwa wogóle są prawie nietykane.

Skutkiem owych wykładów znalazło się kilku członków, robiących próby z łubinem i kompostem.

Lustrował również sklepik naszego Kółka, skontrolował rachunki, które we wzorowym zastał porządku.

Z urzędzeniem rachunków sklepowych mieliśmy dosyć pracy, postawiwszy cel, mianowicie, aby były proste, nie zabierały dużo czasu, a dla każdego nierachmistrza zrozumiałe. Buchhalteryczny sposób prowadzenia do tego celu nam się nie nadawał. Nie mając dotąd wzorów praktycznej rachunkowości dla sklepików, prowadzimy go więc w ten sposób, w dwu jednakowych książkach zapisuje się dochód ze sprzedaży dziennej, kasjer i kierownik sklepiku odbierając wieczór pieniądze, zapisuje takowe w swojej książce i w takiejże drugiej, która zostaje w sklepie. Wszystkie sprowadzone towary wraz z rachunkami kupców, oraz cenami, po których mają być sprzedane w osobnej księdze, zaś



wydatki jak transport, ładuga i inne w księdze osobnej. Dotychczas sposób ten prowadzenia okazał się dość praktyczny, gdyż zupełnie się z rzeczywistym stanem rzeczy zgadza. W kwietniu br. przeprowadzono drugi raz obrachunek sklepiku, i okazało się, że do 19. kwietnia br. miał sklepik 628 gld. zysku.

Wypada również nadmienić, jakimi środkami doszliśmy do tak znacznego zysku. Oto: 1) doborzem i jak najniższą ceną towarów, 2) rozmaitością tychże — mianowicie, by w sklepiku było wszystko, czego tylko miejscowość potrzebuje, 3) wielką czujnością, by niezego w sklepiku nie brakło, 4) by postaniec po towary był pewny, o ile możności tani, 5) by zamiast gotówki przyjmowano za towary także np. jaja, masło itp., 6) chętna, zręczna i życzliwa obsługa a najgłówniejsza 7) uczciwość sklepikarza! Towary sprowadzono z Krakowa 25 km. odległego. Od 1) Związku handlowego Kółek rolniczych wszystkie, które tak jakością jak i ceną równają się takimże u innych, 2) od bardzo uczciwej katolickiej firmy Rożnowski, ul. Długa, jak mydło, farbki, świece wszelkie, smarowidła na wozy, naftę i wreszcie 3) niestety od hurtownych handlowców żydowskich, zmuszeni będąc konkurować z 5 sklepikami miejscowych żydów, z których jeden już prawie martwy a dwa dogorywa!

Na początku zeszłego roku pobrali tutejsi właściciele gruntów po worku (100 kg.) mąki od żyda Roth... na Zwierzyńcu pod Krakowem wartości około 9 zł., zobowiązując się zapłacić po 15 zł. z nowego. Żyd za pośrednictwem adwokata zaciągnął te długi do hipoteki na grunta, a kiedy dłużnicy na umówiony czas długu nie spłacili, tenże żyd zrobił im na grunta zajęcie i ów worek mąki wraz z kosztami wyniesie pewno przeszło 20 zł. *Takich zajęć miało miejsce około 30!*

Również i pomoc niesiono sąsiadom dwóm Kółkom rolniczym, niemniej i dwóm sklepikom chrześcijańskim innych wsi tut. parafji, jakoteż pewnemu ubogiemu ukończonemu uczniowi tut. szkoły pieniężnym datkiem celem ułatwienia temuz wniesienia podania do szkoły rolniczej w Kobiernicach, które to obowiązki statutem są wskazane.

## Klasztor Pijarów w Krakowie.

Ks. Adam Słotwiński, b. rektor Pijarów w Krakowie ogłosił temi dniami list otwarty do hr. Badeniego, namiestnika Galicji. Czytamy tam: *Listem otwartym pod dniem 5. lutego 1892 drukowanym o nic więcej nie prosilem, jak tylko o zesłanie komisji na grunt pijarski w celu przypatrzenia się obecnej gospodarce i o sprawdzenie majątku, inwentarzy kolegium, kościoła, konwiktu i folwarku. Komisje były w r. 1888 wyznaczone*

przez kardynała Dunajewskiego, a delegata O. generała Pijarów, nie wypełniły swego mandatu przez niedopełnienie formalności prawnej przy oddaniu majątku, z rąk jednego rektora do rąk drugiego, przez niedokładne objaśnienie o stanie majątku Zgromadzenia delegata generalnego, przez niewydanie mi absolutorjum z czynności moich tylolewnych i przez niezwrócenie uwagi ks. Chromeckiemu, że procent od kapitałów Pijarskich przeznaczony jest przez komisję ad hoc przeznaczoną, jedynie na spłatę długu hipotecznego, a czy przez złą wolę, czy też przez nieumiejętność tych komisarzy duchownych i urzędników, wielkie krzywdy i klęski dla zakonu i mnie zrobiono — a co gorsza, że w błąd delegata generalnego wprowadzili i kardynał Dunajewski stawać musiał bezpotrzebnie przed sądy cywilne, a niepraktykowane dotąd w Polsce! Przedstawiłem także posłom z Krakowa tę sprawę pijarską, aby raczyli z urzędu bronić instytucji użytecznej gminie i Polsce, upadającej w Krakowie, przeciw to wymaga ekonomja krajowa — ale jeden z nich rzekł mi, „że tą sprawą zajmować się nie może, bo jest politycznym mężem, że ma dosyć próby walki z duchownymi!“

Niestety dotąd nie otrzymałem rezolucji od żadnej władzy krajowej ani duchownej a przeciw jako obywatelowi austriackiemu z prawa należy mi się dobra lub zła odpowiedź.

Wierzyńcy a przyjaciele Zgromadzenia naszego, nie mając żadnej gwarancji od księży komisarzy ani od delegata generalnego co do pewności odebrania swego kapitału, pożyczonego na moje ręce na budowę collegium pijarskiego, na reperację kościoła i budynków folwarcznych — a tem boleśniej, że obecny przełożony zaprzeczył im ich prawnych pretensji, wnieśli skargę do sądu krajowego cywilnego przeciw zakonowi Pijarów — co niezmiernie mnie zasmuciło, że tak zaszczytnie zasłużone Zgromadzenie Pijarów w Polsce, posądzone jest o zrobienie krzywdy prywatnym osobom, i mnie pociągano do sądów cywilnych i posądzano o grosz pijarski.

Dr. Jan Dobijał stron pokrzywdzonych adwokat, po zrobieniu ze mnie szczegółowego protokołu, zacytował na świadków w tej sprawie piętnej kardynała a delegata O. generała Pijarów, ks. Teofila Midowicza, pp. Linka i Komarnickiego, jako komisarzy do spraw pijarskich, wyznaczonych przez namiestnictwo.

Pod dniem 12. lutego rb. w registraturze sądu krajowego cywilnego w Krakowie odczytałem zeznania przed sądem powyższych świadków. Znalazłem niestety w odpowiedziach ks. Midowicza dwulicową odpowiedź: „Odebrano majątek i inwentarz z rąk ks. Słotwińskiego rektora Pijarów, ale brak jednej książki przy odebraniu majątku...“

Pytam się jakiej książki? Protokół wedle którego oddano mi majątek w 1879 r. 22. sierpnia na mocy rozporządzenia namiestnictwa z 5. lipca 1879, przez ks. Gawrońskiego kanclerza konsystorskiego, powinien być przecież podstawą zasadniczą dla komisji mixti-fori.

W odpowiedzi p. Komarnickiego, po złożonej przysiędze urzędnika z izby rachunkowej namiestnictwa, znalazłem wiele nieprawdy. Niech namiestnik raczy zapytać się przez swe organa swego podwładnego, na jakiej podstawie zeznał przed sądem, „że ks. biskup Dunajewski, delegat generalny, stracił z rektoratu ks. Słotwińskiego i odebrał od niego majątek, inwentarz i księgę długów i że on był tylko jako prywatny człowiek przy tej czynności“. Eminencja kardynał Dunajewski po złożeniu przysięgi sądowej w swym pałacu zeznał: „ks. Adam Słotwiński po swej dobrowolnej rezygnacji z rektoratu, zażądał odemnie zesłania komisji mixti-fori do sprawdzenia i uporządkowania majątku pijarskiego i do odebrania z rąk jego kapitałów, inwentarzy i księgi długów, ciążących na Zgromadzeniu — co też mój komisarz ks. Midowicz w obecności komisarzy Komarnickiego i Linka dopełnił, a ja jako delegat cały majątek, inwentarz, księgę długów, osobicie nowemu rektorowi oddałem itd.“ (A ks. Chromecki twierdzi, że nie ma protokołów odbiorczych.)

Niech namiestnik raczy osądzić, kto powiedział przed sądem prawdę, czy delegat generalny, czy też urzędnik namiestnictwa Komarnicki. Przy tem proszę jeszcze raz JE. zesłać komisję nową do uregulowania spraw pijarskich pod względem funduszów i udzielenia mi absolutorjum opartego na protokołach odbiorczych, z rąk moich majątku zakonu xx. Pijarów. Jeżeli nie będę wysłuchany, to niech ekscellencja nie bierze mi za złe, że to pismo publicznie ogłoszę, abym się mógł obronić w obecności przyjaciół, a wierzycieli Zgromadzenia naszego śp. ks. Seweryna Paszkowskiego, ks. Pypłata rektora seminarjum w Chicago i Tadeusza Orzechowskiego.“

List przytoczony wygląda jak rebus, którego wyjaśnienie mógłby dać tylko sam ks. Słotwiński. Więc może się doczekamy szczegółów.

## KRONIKA.

**Z wystawy krajowej Roboty na placu powszechnej wystawy kraj. dzięki wyjątkowo pięknej, iście letniej aurze posuwają się znacząco naprzód. Z każdą niemal chwilą postęp we wszystkim jest widoczny! od dnia 1 maja br. w którym to terminie przypadł mniej więcej początek robót, do dnia 1. października (razem dni 153) było: dni roboczych pogodnych 62 (40½ proc.), deszczowych 56 (37 proc.), święte-**

49)

## Z DOGMATEM.

Powieść

przez

Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy).

Józef jednak nie liczył ani przez chwilę, że Kazimierzowi przyjdzie z pomocą Zuzanna i że to stało, wedle jego zdania, dziecinnie tak ważną w tych wszystkich operacjach odegra rolę.

Teraz zrozumiał on swoje położenie i niebezpieczeństwo. Po rozmowie z siostrą, lubo należał do ludzi mogących bardzo wiele przełknąć, przeciw zakrzuszył się tem, co usłyszał. Dnia tego nie mógł już jeść swojej zwykłej lukullusowej kolacji — oka nawet nie zmrugał przez noc całą i wstał z łóżka bledszym niż zwykle.

Ze wszystkiego, co obserwował dotąd, mógł wnosić, że Zuzia należy do istot wyjątkowych, że energia jej przed nikim i przed niezem się nie cofnie, niezego się nie zleknie i że skoro znajdzie się na terytorjum, nabytem przez Spitzfeiera do eksploatacji, może tam tylu rzeczy się dowiedzieć, iż za powrotem zdoła wszystko przeinaczyć na jego niekorzyść. Ostatnia rozmowa nie pozwałała mu mieć pod tym względem najmniejszej wątpliwości; obawy jego wzrosły jeszcze bardziej, gdy nazajutrz z ust Tarczy dowiedział się o nowem jego stanowisku względem Zuzi i rodziny, a także i o tem, że Zuzia otrzymała upoważnienie od Nisztetera, bez jego wiedzy, do traktowania o nabycie owych pięciu włók ziemi, koniecznych wedle Spitzfeiera do rozpoczęcia eksploatacji i list

do niego nakazujący ułatwienie w zbadaniu rzeczy.

Gdyby był mógł przeszkodzić takiemu obrotowi rzeczy, nie zawahałby się ani na chwilę przed żadnym środkiem.

Udało mu się zatrzymać Tarczę i Kazimierza w Wiedniu, gdyż kontrola czynności Spitzfeiera przez nich była mu nie na rękę. Z Zuzią jednak rzecz inna: tutaj już rozporządzał Tarcza wiceprezes rady zarządzającej, on tak chciał, oponować mu było niepodobniestwem, choćby z tej racji, że mógł każdej chwili podziękować za swoje obowiązki, a usunięcie się jego nazwiska z listy opiekunów finansowych instytucji, właśnie w chwili, gdy ta zamierzała powiększyć fundusz obrotowy przez wypuszczenie nowych akcji, mogłoby spowodować katastrofę fatalną w swych skutkach dla instytucji.

Próbował wprawdzie Józef perswadować księżcin, to mieszanie się kobiety nie mającej najmniejszego pojęcia o interesach do sprawy tyle ważnej, proponował wysłanie innych ludzi, ale mu Tarcza krótko i wężłowato odpowiedział:

— Pozwól pan, że pod tym względem wyrobiłem sobie już dokładny na stan r. ecy pogląd i że pozostanę przy swem postanowieniu. Bądź pan spokojny, nikt z nas tak doskonale tej sprawy nie przeprowadzi, jak ona, jak panna Zuzanna. Wie o o tem dobrze i wierzy w to sam baron, rozmówiliśmy się w tej kwestji dokładnie i stanowczo; zechciej więc pan, proszę, zastosować się do naszych rozporządzeń i przygotuj odpowiednie listy oraz upoważnienia. Józef po tej rozmowie z księciem przyszedł do wniosku, że niebezpieczeństwo dla niego powiększa się coraz bardziej, nie należał jednak do tych ludzi, którzy tak łatwo ustępują z

drogi niepowodzeniem.

Nie mógł przeszkodzić Zuzannie w wyjeździe, postanowił przeto uprzedzić Spitzfeiera o groźnem mu niebezpieczeństwie.

Rezultatem tego postanowienia była niepodpisana depesza do tego pana w następujących słowach:

„Strzeż się i trzymaj ostro, przyjedzie ktoś do Klonówki z upoważnieniem rady zarządzającej Trzeba, ażeby znalazł wszystko, jak najlepiej, za jakąbądź cenę.“

Przyjaciel.

Ta depesza uspokoiła go nieco, liczył na spryt Spitzfeiera i nawet zjawił się na pożegnanie siostry na dworcu północnej kolei wraz z Niszteterem, Tarczą, Kazimierzem i panem Janem.

Z Zuzią był niesłychanie serdeczny, pomimo chłodu z jakim go przywitała. Ryszard natomiast uściślał go tak gorąco na przywitanie, iż to zdumiało finansistę, który widział brata zawsze apatycznym i zawsze obojętnym.

— Co ci się stało? — zapytał go zdumiony.  
— Jadę — odparł Ryszard lakonicznie.  
— Gdzie znowu?  
— Z tym aniołem.  
— Jednego tylko mamy; potrzebuj ci jeszcze mówić? Ależ z Zuzią do krośset!

— Z Zuzią? ty? po co?  
— Ona odnalazła tam rzadkość niezwykłą.  
— Rzadkość?

— Tak, zabytek archeologiczny, runy, uważasz, może i słowiańskie, kto to wie? nauka tak często się myli, może omyliła się i na tym punkcie.

Dano drugi dzwonek do wsiadania, pasażerowie zaczęli opuszczać salę, Zuzia także pójść musiała za ich przykładem.

cznych 28 (18½ prc.), dni strejku 7 (4½ prc.) Cyfry te mówią same za siebie i świadczą najkorzystniej o wyteżonej w tak krótkim stosunkowo czasie, działalności.

Zgłoszenia na powszechną wystawę krajową w oznaczonym z urzędu terminie dnia 1 października napłynęły tak obficie, iż dyrekcja myśleć już dziś musi o wybudowaniu aneksu, do pałacu przemysłowego, albo też o wzniesieniu oddzielnego budynku, któryby pomieścił okazy grupy VIII. (górnictwo) i wyroby ceramiczne.

Hala maszyn na przyszłorocznej wystawie lwowskiej, na mocy uchwały dyrekcji skonstruowaną będzie z żelaza i otrzyma pokrycie z blachy falistej.

Budowę pawilonu pocztowego na wystawie r. 1894 objął w drodze ofert p. Gryglaszewski.

Znana chlubnie w kraju i zagranicą fabryka Zieleniewskich w Krakowie odniosła się do dyrekcji powszechniej wystawy krajowej o zarezerwowanie dla niej 200 metrów kwadratowych pod pawilon własny. Firma krakowska zamierza tu wystawić: sześć kotłów różnych systemów (z tych dwa w ruchu); cztery różne maszyny parowe (z tych 2 w ruchu); części transmisyjne (w ruchu); dwadzieścia różnych pomp również w ruchu; okazy wodociągowe; wyciągnięte różnych systemów; rozmaite odlewy budowlane, gorzelnię wzorową kompletnie urządzoną (w ruchu). Dwa z tychże aparatów są pomysłu Zieleniewskich, jeden Horoszkiwicz. Gorzelnia ustawioną będzie z udziałem poznańskiej firmy Krysiwicz. Nadto w odzienie c.k. kolei państwowej, wystawi firma Zieleniewskich obrotową wielką (*Locomotiv Drehscheibe*) i jedną stację wodną.

Fotografie z widokiem placu wystawy r. 1894 i wznoszonych tam budynków, umieszczone w oknach sklepów i księgarni lwowskich, ściągają tłumy widzów.

Jednoroczny kurs handlowy w szkole p. L. E. Veltzego, rozpoczął się już z dniem 2. bm. Towaroznawstwo, geografia handlowa, buchalterja, arytmetyka kupiecka, ekonomia społeczna, tudzież prawo handlowe, wekslowe i przemysłowe budzą w słuchaczach szczere zajęcie; spodziewać się można, że odniosą pożądane korzyści.

Wpisy na ten kurs jednoroczny trwają jeszcze do końca października. Wkrótce ma się zwiększyć liczba słuchaczy o czterech młodzieńców, dla których dyrektor wspomnianej szkoły ofiarował miejsca bezpłatnie. Dwu kandydatów na te miejsca ma prawo przedstawić magistrat miasta Lwowa, a dwu tutejsza Izba handlowo-przemysłowa. Dotychczas jeszcze nikt nie został proponowany.

Wykłady są już w pełnym toku, a w programie ich, o którym pisaliśmy, nie zaszła żadna istotna zmiana; tyle tylko, że p. Zygmunt Korosteński, wykładający stale ekonomię społeczną, objął tymczasowo

— Jakże ci zazdroścę — szepnęła Emma, z jaką ochotą towarzyszyłabym ci tam do twoich.

— Zostawiam cię pod opieką tych, którzy tu zostają.

— Dzięki, a wracaj, jak najprędzej.

Zuzia wraz z Ryszardem wsiedli do wagonu; za chwilę odezwał się dzwonek trzeci, po nim świstawka lokomotywy i pociąg ruszył pozostawiając na peronie wszystkich ze zmiennymi uczuciami w sercach i myślami w mózgu.

Od pierwszej stacji po za Wiedniem Ryszard pytaniami zarzucał Zuzię, był ożywiony i wesół prawie, ona, zdawało się, zapomniła o wszystkim i wszystkich i zajęła się tylko tym ukochanym bratem swoim, którego za zabłąkanego uważała.

Wyjechali wieczorem w piękny wieczór czerwcowy, sen zaledwie parę godzin im zabrał. Ryszard skoro świt, zerwał się już na równe nogi, zbudził siostrę i co chwila zapytywał, jak jeszcze daleko do końca podróży.

— O, jeszcze nieprędko zobaczysz twoje ruiny, zawołała. W Krakowie musimy się zatrzymać dłużej, pociągi nie komunikują się natychmiast.

Ryszard posmutniał nieco, ale się wnet ożywił, z po za dalekich horyzontów nad poziom wznosiła się olbrzymia słoneczna kula i promieniami swemi złociła całą naturę, obdarzając ją pocałunkami na dzień dobry.

Wspaniały to był widok. Ryszard nie miał nigdy sposobności w życiu go zaobserwować, teraz dopiero po raz pierwszy uczył na sobie ten wpływ tajemniczy, potężny przyrody, najzimniejszych nawet ludzi mogący wyprowadzić ze spokoju i równowagi. Przy oknie przedziału usiadł, oczy nieruchomie utkwiał w przestrzeni i usta szeroko otworzył.

wo także prawo handlowe, wekslowe i przemysłowe w zastępstwie dr. Leona Jekelasa, który z końcem tego miesiąca powróci z Wiednia i również rozpocznie wykłady. — Kurs ten może dobre publiczności naszej oddać usługi nietylko jako samoistny, ale także jako przygotowawczy do akademii handlowej, której koniecznie dla Lwowa i dla kraju potrzeba.

Dyrektor ruchu p. Alfred Deyma powrócił z Wiednia do Lwowa i objął urzędowanie.

Egzamin oficerski w 30 p. piechoty we Lwowie złożyli: Szczygielski Jan z odznaczeniem, Adler Aron Bujak, Bernfeld, Chmurowicz, Chwojka, Dozman, Düll, Ehrbar, Horowitz, Jakubowski, Kwiatkowski, Müller, Rapf, Tomajer, Towarnicki, Walter i Wiśniowski; odstąpił jeden, padło dwóch. W 30 bataljonie strzelców: Battaglia, z odznaczeniem, Juljan Czaplinski, Gorgosz, Kronfeld, Satz i Szumann; odstąpił jeden.

Zmarli. Franciszek Kasparek, rodem z Galicji, weteran z 1831 r., umarł w Paryżu dnia 22. sierpnia, poczyniwszy testamentowe zapisy tej osnovy: Na szkołę polską w Paryżu 100 obligacji kolei „du Midi“ wartości około 46.000 fran., na zakład weteranów polskich św. Kazimierza 20.000 fran., dla stowarzyszenia artystów muzycznych w Paryżu fran. 5.000, dla Muzeum w Reims zbiór obrazów, rysunków, pasteli i akwareli. Szczególnie był dobroczynnym zapis dla zakładu św. Kazimierza, który wykazywał w dwu ostatnich latach 10.000 franków nie-doboru.

Powieściopisarka niemiecka, Ludwika v. François, zmarła w tych dniach w Berlinie. Urodzona 27. czerwca 1817 r. w wiosce pod Weissenfels, rozpoczęła karierę literacką w roku 1855, a powieści jej i nowele cieszyły się poczytnością. Największe powodzenie zyskał jej romans „Die letzte Reckenburgerin“, którego treść rozgrywa się na schyłku XVIII. i początku XIX. wieku.

Murzyn galicyjski. Donoszą nam ze Szczerca: W tutejszym sądzie powiatowym od lat 4 pracuje w charakterze djurnisty bez żadnej przyszłości, wychodźca z Królestwa, b. oficer wojsk rosyjskich, Pruszkowski. Człowiek ten inteligentny i wykształcony prowadzi w sądzie „księgi gruntowe“ a za ciężką swą pracę od 8. rano do 6. lub 7. wieczorem (z przerwą dwugodzinną w południe) pobiera miesięcznie 15 mowię: piętnaście złr. Z „hojnej“ tej płacy wyżyć musi siebie, żonę i czworo małoletnich dzieci. Gdy w czasie jego czteroletniej służby w sądzie inni djurniści, młodszy wiekiem, nieposiadający żadnej kwalifikacji, odpowiednio awansowali z 15 na 25—30 zł. biedaczysko starzec 60-letni pozostał w tyle i obecnie nawet nie został przedstawiony do zapomogi z

Te nikiące pary wiosennego poranku, przed potęgą budzącego się żywiołu, ten świergot ptasząt wstających ze snu, kwiaty podnoszące swe główki ku górze, jasny błękit czystego nieba i zieloność, jak daleko okiem sięgnąć mogłeś, tworzyły dla jego duszy harmonijną tajemniczą muzykę, której dźwięków nie rozumiał może, ale które w tej chwili odczuwał.

Zuzia przyglądała się z ciekawością temu niemu zachwytowi brata i nadzieja ożywienia go wstąpiła do jej duszy.

Pociąg kurjerski szedł z wielką szybkością, stacje mijały przed oczyma podróżnych prawie niepostrzeżenie, słońce czerwcowego dnia walczyło jeszcze z panowaniem nocy, rozpraszając jej cienie w najdalszych zakątkach i coraz bardziej roztańczając porpurowy swój płaszcz po świecie szerokim.

Ryszard ciągle patrzył, a patrzył.

Nagle, zdało mu się, że noc zwyciężyła raz jeszcze. Wzechwładnego moczara zasłoniło coś przed oczyma podróżnego.

Ryszard spojrzął na niebo, było jasne, spojrzął na siostrę, miała twarz pogodną i szczęśliwie uśmiechniętą. Patrzyła teraz nie na niego, lecz w stronę ową, która, zdało mu się, pograżyła w sobie taki wspaniały, majestatyczny widok.

— Zuzia — szepnął tak cicho, że usłyszeć go mogło tylko kochające serce.

— Czego chcesz? — równie cicho odparła Zuzia.

— Co to się stało?

— Nic — odrzekła krótko, nie chcąc widocznie psuć słowami wrażenia, któremu i sama teraz uległa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

owego miliona, na takie cele przeznaczonego. Zwracamy na to uwagę p. prezydenta Simonowicza.

Przeciwko wyborowi ks. Pastora w obr. Jarosław-Cieszanów wniesiony jest protest z powodu licznych nieprawidłowości, które tam miały zajść. Sobieniowi unieważniła komisja 40 głosów w samym Jarosławiu.

W Drohobyczu zawiązało się stowarzyszenie rękodzielców „Gwiazda“. Wybrany na walnem zgromadzeniu wydział ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym L. Wiśniowskiego, zastępcą J. Niewiadomskiego, sekretarzem F. Wolskiego, zastępcą A. Łobosą, skarbnikiem M. Bałana, zastępcą J. Batorowicza, gospodarzem W. Stupnickiego, zastępcą H. Furowicza, bibliotekarzem Z. Buczackiego, zastępcą K. Zubrzyckiego, zaś wydziałowymi K. Balickiego, ks. Hańczakowskiego, T. Jabłońskiego, W. Lachowicza i K. Ochrymowicza.

List Koszuta. *Magyar Hirlap* ogłasza list Koszuta z dnia 25. września do pani Etelki Kowacs. Między innymi pisze Koszut: „Ciężar wieku przyniósł mi. Moje stare ręce nie drżą wprawdzie jeszcze, ale światło moich oczów przyciemniało. Widzę już tylko kontury przedmiotów, szczegóły są już oddawna dla mnie stracone. Nie mogę czytać ani manuskryptów, ani druków. Kiedy piszę, bardziej się domyślam, niż widzę moje pismo. W tym stanie musiałem pisać książkę; był to mój obowiązek honorowy“. Książkę tę Koszut ukończył przed kilkoma dniami; jest to trzeci tom jego pamiętników. W dalszym ciągu listu opowiada Koszut, że generał Hentzi, któremu teraz wystawiono posąg, niegdyś w obecności wielu osób w pełnym uniformie galowym austriackiego generała upadł przed nim na kolana i błagał go o obronę rodziny Hentzich. Hentzi zaprzysiągł wierność dla węgierskiej ojczyzny i prosił, aby Koszut mu dał sposobność oddania użytecznych usług. „Pospieszyłem — pisze Koszut — uwolnić generała od sytuacji, która mi rumieniec wstydu wywołała na twarz, a on odpowiedział na to obroną — przyznając, że bohaterską — twierdzi Budy, przelaniem mnóstwa węgierskiej krwi, bombardowaniem Pesztu i wysadzeniem w powietrze mostu łańcuchowego“. W końcu listu rozwodzi się Koszut nad sprawą nieobecności rządu przy uroczystości odsłonięcia pomnika honwędów i twierdzi, że ministerstwo stanęło przez to w sprzeczności z uchwałą sejmku i postąpiło nieparlamentarnie.

Przy paleniu zasnął. Krótko po sobie dwaj młodzi ludzie padli ofiarą szeroko rozpowszechnionego zwyczaju palenia cygar w łóżku. Pewien młody farmaceuta w Peszcie, który przy paleniu zasnął, stracił niedawno życie w ogniu, spowodowanym palącym się cygarem. Świeżo zaś znowu donoszą o podobnym wypadku nieszczęśliwym, jakiemu uległ magister farmacji Zoltan Otto w Komornie. Odbył on w niedzielę dłuższą wycieczkę, po której wieczorem powrócił znużony. Położył się do łóżka i według zwyczaju zapalił sobie papierosa, lecz wskutek zmęczenia natychmiast zasnął. Palący się papieros wypadł mu z ręki i spowodował zapalenie się łóżka. Nieszczęśliwy zbudził się dopiero wówczas, gdy łóżko było w płomieniach, a on sam ciężko poparzony. Na krzyk jego zbiegli się sąsiedni lokatorowie, którzy go odwieźli do szpitala, gdzie po dwudniowych ciężkich cierpieniach zakończył życie. Liczył on dopiero 24 lat.

Oszust. W Budapeszcie aresztowano niejakiego Wellischa, który fałszywymi urzędowymi dokumentami świadczył się wobec różnych ludzi, że ma niebawem otrzymać milion franków spadku z Manchester i na podstawie tego wyłudzał od rozmaitych osób pieniądze.

Zbójcy w Bośni. Od dłuższego czasu grasuje w pogranicznych okolicach Bośni banda zbójcka „hajduka“ Nikolicza. Szczególnie okolica Renkapeli jest w ciągłej trwodze. Banda ma być dość liczną i dobrze uzbrojoną. Prócz wznovionych patroli żandarmerji zmobilizowano także trzeci bataljon 27 pp. We wszystkich kierunkach przeciągają silne patrole. Kilkakrotnie obiegały już pogłoski o przychwytniu Nikolicza, lecz zawsze bezpodstawne.

Pod zarzutem zbrodni zdrady głównej aresztowano onegdaj w Pradze dziewiętnastoletniego pomocnika handlowego Jarosława Minowskiego. Minowski miał być przesłuchany w sądzie karnym, jako świadek w sprawie demonstracji w wigilię urodzin cesarskich. Przed przesłuchaniem upił się jednak w piwiarni; śpiewał tam socjalistyczne pieśni i przyznał się, że jest członkiem tajnego stowarzyszenia.

Jenerał de Boisdeffre. O nowym szefie jenerałnego sztabu francuskiego, jenerale de Boisdeffre, po-

dają dzienniki francuskie następujące szczegóły: Boisdreffre, urodzony w r. 1839, opuścił w r. 1860 szkołę St. Cyr., w r. 1863 został podporucznikiem, a po dłuższym pobycie w Algierji, w r. 1866 został kapitanem. W r. 1870, podczas wojny, był przy generale Trochu, zamkniętym w Paryżu. Trochu wysłał go do generała Chanzy dla poinformowania tegoż o położeniu rzeczy w Paryżu, a 22. grudnia r. 1870 wylądował w Beaufort balon „Le Lavoisier“, w którym pomiędzy trzema pasażerami znajdował się także kapitan Boisdreffre. D. 2. stycznia 1871 został szefem batalionu i adiutantem generała Chanzy, i w tym charakterze zawiózł Gambecie do Bordeaux plan operacyjny generała Chanzy. W r. 1883 Boisdreffre został pułkownikiem i szefem sztabu generała Miribela. W krótkim po sobie następstwie otrzymał wszystkie stopnie jeneralskie, a od 23. lipca r. 1892 jest szefem dywizji. Jenerał Boisdreffre był wydelegowany na wielkie manewry rosyjskie pod Narwą, a wtedy pomiędzy innymi miał rozmowę z cesarzem niemieckim o Hannibalu, o której pisały dzienniki, donosząc, iż cesarz niemiecki po owej rozmowie, dla przekonania jenerała o słuszności swego zdania, posłał mu kilka studjów o Hannibalu.

Nowy szef sztabu uważany był oddawna za jednego z najzdolniejszych jenerałów francuskich.

**Stracenie ojcobójcy.** W Albi we Francji stracony został gilotyną na rynku śród olbrzymiego tłoku ludzi, wieśniak Beyrios, który zamordował rodzzonego ojca. Kilka kobiet zemdłało. Stosownie do przepisów, odnoszących się do ojcobójców i matkobójców, delikwent miał twarz zakrytą czarną zasłoną. W ostatniej chwili oskarżył on żonę i teścia jako współwinnych.

**Prof. Cezary Lombroso** zwrócił się do komitetu międzynarodowego kongresu medycznego, jaki się ma odbyć w kwietniu r. 1894 w Rzymie — z propozycją urządzenia na tymże kongresie wystawy antropologiczno kryminalnej. Ofiaruje on na ten cel bogaty materiał, jaki w ostatnich latach zebrał. Jednocześnie z tymże kongresem ma się odbyć międzynarodowa wystawa medyczno-chirurgiczna, a komisja wystawowa, skutkiem zwłoki, — kongres miał się odbyć we wrześniu rb., lecz z powodu cholery został odłożony, — wzbogaciła ekspozycję o jeden oddział. Obejmuje on wszelakiego rodzaju przedmioty, — od czasów przedhistorycznych do XVIII wieku, — mające jakikolwiek związek z medycyną i chirurgią, z higieną publiczną i prywatną, z kultem bożków medycyny u dzikich ludów. Wystawione więc będą instrumenty chirurgiczne, medyczne i higieniczne, aparaty, napisy, posągi, medale, rysunki, stemple, rżnięte kamienie, rękopisy itd.

**Największy okręt handlowy**, jaki dotąd istnieje na świecie, spuszczonej został w tych dniach na morze w Belfast. Nazwa jego „Civis“, ma 152 metr. długości i blisko 19 metrów szerokości, jest przeznaczony do transportu bydła, a stanowi własność towarzystwa „White Star“.

**Więzniowie w Rosji.** *Nowoje Wrem.* powołując się na materiały zgromadzone przez główny zarząd więzienny, donosi, że liczba więźniów, osadzonych we wszystkich więzieniach państwa oraz więzieniach detencyjnych, przewyższa o 1111 osób liczbę więźniów z roku ubiegłego.

**Losy tureckie** 300.000 fr. wygrał nr. 686857, 25000 fr. nr. 971707, po 10.000 fr. nr. 251281 i 680860.

**Napad zbójcki.** W pobliżu Viterbo napadli 3. bm. zamaskowani zbójcy dwóch braci Ballestra i zrabowali im 2000 lirów.

**Wystawa powszechna w Antwerpji.** W maju roku przyszłego ma być otwarta wystawa powszechna w Antwerpji, na wzór tej, jaka się odbyła w r. 1885, lecz w większym zakresie. Urządzona będzie pod opieką króla Belgów i pod przewodnictwem honorowym hr. Flandrii, zajmie dwa razy tyle miejsca, co poprzednia, będzie miała charakter przemysłowo-handlowy, nadto pomieści dział marynarki, dział poświęcony sztuce wojennej, wystawę kolonialną i afrykańską. Ta ostatnia, pod nazwą wystawy Kongo, mieścić się będzie na przestrzeni 2500 metrów i ma wykazać, iż cywilizacja ma obecnie dostęp do czarnego kontynentu i że narody europejskie mogą w niem znaleźć zbyt dla swych towarów, a nadto niewyczerpane źródło bogactw. Na wystawie będzie także „konkurs opakowywań“, urządzony przez Izbę handlową w Antwerpji, konkurs ogrodnictwa, wystawa malarstwa, rzeźby, architektury i sztychów. Wreszcie znajdzie się tam „dzielnica Antwerpji w wieku XVI“, w której Antwerpijczycy przybrani w kostjmy danej epoki, występować będą w roli swych pracodawców i gdzie mają być urządzone kiermasze, turnieje

i pochody średniowieczne. Podczas wystawy odbywać się będą liczne kongresy międzynarodowe, między innymi wszechświatowy kongres stowarzyszeń prasy.

**Z Kijowa** donoszą, że rząd rosyjski zamierza przystąpić niebawem do upaństwowienia wszystkich kolei południowych. Upaństwowienie to pociągnęłoby za sobą wydalenie wszystkich urzędników Polaków, których jest na tych kolejach przeszło 2000!

**Prof. M. Dragomanow** uprasza w ostatnim numerze *Chliboroba* wszystkich zajmujących się etnografią ruską o nadsyłanie mu pieśni i legend zapisanych z ust ludu lub ze starych rękopisów, traktujących o Bogu, djable, aniołach, świętych, osobistościach starego i nowego testamentu, o rzeczach kościelnych, wreszcie opowiadań moralizujących. Materiały te będą opublikowane w *Sborniku* bułgarskiego ministerstwa oświaty. Adres: M. Dragomanow, professeur, Sofia, Bulgarię.

**Spadek po kurtyzanie.** W Paryżu umarła 87-letnia panna Humbert, żebraczka, która, jak się pokazało, zostawiła 600.000 fr. w papierach, w srebrze i złocie, a oprócz tego kilka bardzo cennych oryginalnych obrazów. P. Humbert była onego czasu głośną kurtyzanką, około której kręciły się najwybitniejsze osobistości Francji.

**Pożar** wybuchł w kościele św. Marcina w Roubaix w Belgji i to podczas nabożeństwa. Wnętrze kościoła zostało zupełnie zniszczone.

**Zmarli.** Ks. Grzegorz Gudzio, gk. proboszcz w Wołczyszczowicach koło Mościsk zmarł 30. zm. w 81. roku życia, a 54. roku kapłaństwa.

**Zapis.** Dr. medycyny Butrym, zmarły niedawno w Chełmie zapisał 1000 rs. dla kasy pomocy im. Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowem, oraz rs. 100 na odnowienie kościoła katedralnego w Chełmie.

**Psia galerja.** Dziennik *Eleveur* opowiada, że królowa angielska posiada nie mniej jak 55 piesków pokojowych. Oprócz zaspokojenia wszelkich potrzeb, ulubieńcy ci mają także swój własny, dywanami wystany salon, którego ściany pokrywają same portrety psie. Jedyna ta w swoim rodzaju galerja obrazów, składa się w części z akwarel, w części z innych podobizn psów wszelkich ras i gatunków.

**Uposażenie urzędników w Rosji.** Sprawa podwyższenia wynagrodzenia młodszych urzędników, zwłaszcza mających rodziny, poruszoną została przy opracowaniu etatów ministerjum rolnictwa. Tę samą myśl podjął departament rachunków kolejowej kontrolipanstwowej.

**Licytacja zbiorów Ajdukiewicza.** W *Deutsche Ztg.* czytamy: W biurze gener. austr. towarzystwa przewozu przy ul. Sobieskiego l. 8 odbyła się 3. bm. interesująca licytacja. Duża sala licytacyjna zapelniona była mnóstwem malowniczych przyborów sztuki. Hełmy, pancerze, meble, ozdoby, malowidła, broń i dywany, niektóre pierwszorzędnej piękności i wartości, rozrzucone tu w nieładzie. Dotychczasowem właścicielem tych zbiorów jest znany artysta-malarz Tadeusz Ajdukiewicz. Pomimo znakomitej swej klienteli popadł Ajdukiewicz w tak krytyczne położenie. Stu trzech wierzycieli, dostawców wszelkiego rodzaju, między innymi nawet i dostawcy wina, położyło areszt na drogocenne zbiory, oszacowane na 22,000 zł. Od rana roi się sala licytacji mnóstwem handlarzy, których ofiarą staną się wszystkie owoce długoletnich starań i zabiegów artysty. „Licytacja urządzona przez jego wierzycieli, z początku nie obudziła żywszego zainteresowania. Najpierw przystąpiono do drobnych przedmiotów, jak urny, dzbanki, wyroby brązowe i ceramiczne, ale te nie znajdowały chętnych zabywców. Dopiero, gdy przyszły obrazy i meble, licytacja ożywiła się. Najwięcej zainteresowania wśród handlarzy budzą wspaniałe dywany, a z malowideł szkice do portretu cesarza na koniu i do portretu zmarłego arc. Rudolfa.“ (Smutną katastrofę majątkową p. Ajdukiewicza wywołało, niestety, życie nad stan).

**Wybór uzupełniający** posła do Izby deputowanych Rady państwa z kurji gmin wiejskich okręgu wyborczego Żółkiew-Rawa-Sokal w miejsce śp. ks. Józefa Brylińskiego rozpisany został na 6. listopada rb.

**Cholera w Galicji.** *Gaz. Lwow.* donosi, że w ciągu 5. bm. zachorowało w różnych miejscowościach, dotychczas zakażonych 11 osób, wyzdrowiało 8, a zmarło 3 osoby.

**Trasowanie kolei wąsko-torowej** z Borek Wielkich (za Tarnopolem) do Grzymałowa rozpocznie się w poniedziałek i będzie ukończoną w ciągu pięciu ty-

godni. Kierownictwo robót tych powierzono inżynierowi kolei państwowych, p. Renzenbergowi.

**Przyboczna rada kolei państwowych** zbierze się 23. bm.

**Konfiskata.** Onegdajszy numer *Nowej Reformy* skonfiskowała prokuratorja za artykuł wstępny, omawiający orzeczenie wojskowego sądu honorowego w sprawie p. Leuthnera o należenie do stronnictwa socjalnych demokratów.

**Pomnik Mickiewicza.** Trzy postacie allegoryczne, przedstawiające Patriotyzm, Naukę i Poezję, zostały już ustawione na Rynku krakowskim, a lada dzień przybyć ma z Rzymu p. Rygier, który przywiezie ze sobą czwartą grupę, przedstawiającą „Pieśń ludową“ i postać samego wieszacza w dwa i pół raza uaturalnej wielkości.

**Niewypłacalność** Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Hersza Bruenera w Nowym Sączu i Rubina Kurzera we Lwowie.

**Dostawy obuwia i rzemieni dla armii.** D. 9. bm. odbędzie się posiedzenie rady nadzorczej tow. dostaw dla armii, na którym odbędzie się wybór delegatów, mających udać się do ministerstwa i cesarza w celu stanowczego wyjednania stałej dostawy.

**Fundacja im. A. Mickiewicza.** W sierpniu złożył: prof. K. Brzostowicz od grona jasielskiego za lipiec i sierpień 4 zł. 40 ct.; prof. Fr. Zych od członków grona drohobyckiego 3 zł. 65 ct.; prof. Maks. Krynicki od grona gimn. samborskiego za sierpień i wrzesień 5 zł. 30 ct.; prof. Bronisław Gustawicz od gron. gimn. III. w Krakowie 3 zł.; grono gimn. Franciszka Józefa we Lwowie 4 zł.; prof. Piotr Parylak od grona gimn. IV. we Lwowie za sierpień 2 zł. 90 ct.; prof. Piotr Parylak od grona gimn. IV. we Lwowie za wrzesień 2 zł. 40 ct.; prof. K. Gutwiński od grona gimn. podgórkiego 4 zł. 20 ct.; prof. Zygmunt Morawski od grona gimn. tarnowskiego 2 zł. 60 ct.; prof. Zyg. Schneider od grona tarnopolskiego 2 zł. 89 ct.; prof. Stan. Majerski od grona gimn. V. we Lwowie 2 zł. 99 ct.; prof. Jagnelli od grona szkoły realnej we Lwowie 3 zł.; prof. W. Kłapkowski od grona szkoły państw. przemysłowej we Lwowie 2 zł. 40 ct. Ogół wkładek wynosi z dniem 20 września 3.925 zł. 25 ct. Józef Czerniecki ul. Augusta Bielowskiego l. 4.

**W więzieniu policyjnym** w Berlinie usiłowała w tych dniach odebrać sobie życie przybyła z Wiednia 23-letnia dziewczyna Romea Tell, pozostająca bez utrzymania. Zażyła pastylki sublimatowe, które udało się jej ukryć przy sobie, jakkolwiek wykonano staranną rewizję jej rzeczy.

**Listy Tanlonga.** Jak donosi rzymska *Tribuna*, znaleziono nowe listy Tanlonga, dyrektora skrachowanego „Banca romana“. Listy te kompromitują dużo wybitnych polityków włoskich, ministrów itd.

**Bomby dynamitowe** znaleziono pod murami pałacu sztuk pięknych oraz zamku królewskiego w Madrycie. Aresztowano znowu dużo anarchistów.

**Generacja rosyjska.** *Petersb. Wiedomości* donoszą, iż w chwili obecnej znajduje się na służbie 1.164 jenerałów, z tych 100 jenerałów broni, 309 jenerałów-poruczników, 755 jenerałów-majorów. — Z liczby tej 916 było w kampaniach, a reszta (10 jenerałów broni) nie. Pensji razem biorą oni rs. 5,881.890 kop. 86. Co do wyznania jest: prawosławnych 914, protestantów 172, katolików 69, ormian 8, mahometan 7.

W środę 4. b. m. na zgromadzeniu przedwyborczem zamieniano parasol, który odmienić można w zakładzie introligatorskim p. Strzeleckiego ul. Sykstuska l. 8.

**Ognisko kobiet.** Ważne zgromadzenie tego towarzystwa odbędzie się dziś o godz. 6 wieczór w domu przy ul. Św. Stanisława l. 5.

**Wpisy działwy** do ogródka froobl. przy ul. Pańskiej 11. trwają do 15 bm.

**Zamek budzanowski.** Od p. M. Kowalczyka, architektki i budowniczego we Lwowie otrzymaliśmy pismo następujące: W *Kurjerze Lwowskim* z Budzanowa z podpisem „Jer“ zawiera niezgodne z prawdą ustępy, które naruszając moją osobę, zmuszają mnie do następujących sprostowań. Konserwatorem nie byłem i nie jestem, przeto sprawą zachowania ruin zamku budzanowskiego nie mogłem się zajmować. Przyjechałem do Budzanowa, aby narysować zdjecie zamku i zobaczyć ruiny, celem poinformowania właściwej władzy o stanie zniszczenia baszty i co zamierza zarząd klasztorny uczynić z częścią zamku należącego do SS. Miłosierdzia.

Samodzielne rozbieranie baszty zostało ustrzymanem, a roboty adaptacyjne na szpital miały być



przeprowadzone w części dobudowanej do zamku. Przełożoną zakonu *staratem się nakłonić* nie tylko do zachowania burzonej baszty, ale i do przykrycia dachem drugiej, którą jednakże jako należąca do probostwa nie mogła się zajmować. Część górną burzonej baszty *polecilem naprawić* i pokryć dachem w ten sposób, aby jej kształt zewnętrzny pozostał w formie pierwotnej. *Nie moja, ani konserwatorów wina*, jeżeli adaptacja części przytykającej do baszty zamkowej, na szpital powierzoną została *ludziom bez należytego wykształcenia technicznego*; którzy nie zważają na zachowanie cennych pomników przeszłości — powodując się egoistycznymi celami, częstokroć przekształcają i niszczą takowe.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Życie paryskie“, operetka w pięciu aktach Jakóba Offenbacha. Ostatni gościnny występ p. Adolfiny Zimajer, artystyki teatrów warszawskich.

**„Legenda wojny“.** Pod tym tytułem wychodzący w Wenecji organ liberalny „Adriatico“ ogłasza dziwny list, otrzymany z Treviso. Beziemienny korespondent zwraca uwagę, iż ilekroć manewry odbywały się w Asolo, nieodmiennie następowała potem wojna. I tak w r. 1847 wojska odbyły się manewry w równinie Asolo. W r. 1848 wybuchła wojna. Po raz wtóry manewry odbyły się tamże w r. 1858, poprzedzając wojnę z roku 1859. Po raz trzeci w r. 1865, przed wojną r. 1866. Od owego czasu nie było manewrów w Asolo. Zarządzone w tym roku, zdaniem korespondenta, są dla Włoch zapowiedzią wojny w roku przyszłym.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 6. października.** Oprócz Koła polskiego i klubu lewicy odbędzie także klub narodowców niemieckich zebranie we wtorek przed posiedzeniem Izby posłów.

**Praga 6. października.** Dr. Rasin, redaktor czasopisma czeskiego *Nezawislost*, został dziś niewieziony.

Tutejsza straż policyjna pomnożoną zostanie o 100 pieszych i 56 konnych policjantów.

Burmistrz tutejszy, Szolc, składając na czele deputacji w ręce namiestnika gratulacje z okazji imienin cesarza, wyraził żal z powodu zaprowadzenia stanu wyjątkowego.

**Berno 6. października.** W niedzielę odbędzie się pod gołym niebem zgromadzenie robotników. Na porządku dziennym sprawa powszechnego głosowania.

**Budapeszt 6. października.** Komisja budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem. Przy tytule „utrzymywanie dworu cesarskiego“ zabrał głos prezes ministrów Weckerle i oświadczył, że w kwestji utworzenia węgierskiego dworu królewskiego wypracował już „odnośny operat“ i uzyskał dlań aprobatę Korony. Weckerle musi jeszcze w tej sprawie porozumieć się ze swymi kolegami i dopiero potem przedłożyć ów operat. Na zapytanie jednego z posłów, czy operat ten urzeczywistnia kilkakrotnie wyrażane życzenie utworzenia osobnego dworu królewskiego, odpowiedział Weckerle, że nigdy nie przyrzekał spełnić tego życzenia i że z politycznego stanowiska uważa utworzenie osobnego dworu królewskiego za niestosowne.

**Paryż 6. października.** Pani Adam urządziła wczoraj na giełdzie kolektę na przyjęcie Rosjan w Paryżu. Kolekta ta przyniosła wszystkiego 120 franków.

Bastówka węglarzy w kopalniach w Mons i Charleroi słabnie. Coraz więcej robotników wraca do pracy, a w głównym szybie wrócili już wszyscy.

**Madryt 6. października.** W prowincji Biskai zachorowało wczoraj na cholerę 39 osób, a umarło 24.

Dzienniki tutejsze otrzymały doniesienie, że Kabyle w okolicy Melili wypowiedzieli Hiszpani wojnę.

Rząd uchwalił ekspedycję do Marocco. Powołano rezerwistów.

**Londyn 7. października.** Do biura Reutersa donoszą z Rio de Janeiro, że komendanci obcych okrętów wojennych, stojących na kotwicy w porcie tamtejszym, zażądali od swoich rządów nowych instrukcji, gdyż prezydent Peixoto ustawił w kilku punktach miasta artylerię, ażeby odstrzeliwała się zbuntowanej floty.

Admirał Mello bombardował wczoraj miasto gwałtownie przez cały dzień.

**Medjołań 6. października.** W wielkiej przędzalni Wildy w Bergamo podnieśli wszyscy robotnicy strejk z powodu, że odmówiono im podwyższenia płacy. Wzburzenie między nimi jest ogromne; z powodu wykroczeń musiano kilku robotników aresztować.

**Rzym 6. października.** Cesarz Franciszek Józef kazał wyrazić papieżowi swoje ubolewanie z powodu, że w sprawie ślubów cywilnych na Węgrzech nie doszło do kompromisu, dodając, że jako król konstytucyjny nie może się opierać woli ludu.

**Wiedeń 7. października.** Honorowymi kanonikami lwowskiej rzymsko-katolickiej kapituły mianowani księża proboszcze: Zygmunt Odelgiewicz we Lwowie, Cyryl Jahner w Tarnopolu, Jan Korczyński w Wojniłowie i Zygmunt Pawłowski w Kolomyi.

Kontrolor gorzelni Franc. Gruber, mianowany inspektorem gorzelniowym dla Bukowiny.

Przyboczna rada kolejowa zwołaną została na sesję jesienną na dzień 21. bm.

Na wniosek hr. Pinińskiego uchwalila wczoraj nieustająca komisja dla ustawy karnej, że sądowni wolno wydać zakaz zabraniający dziennikom umieszczanie sprawozdań z rozpraw karnych, które trwają *dłużej nad jeden dzień. Z rozpraw takich wolno dziennikom umieszczać sprawozdania dopiero po skończonej rozprawie.* Piniński motywował wniosek swój tem, że przez zamieszczanie sprawozdań dziennikarskich, wpływa się pośrednio na sędziów przysięgłych.

Dr. Kopp wystąpił energicznie przeciw temu wnioskowi, który jednak przy głosowaniu przeszedł większością jednego głosu.

Na wczorajszym zgromadzeniu wyborców w 9 okręgu, omawiał poseł Wrabetz sytuację polityczną w szczególności nowoczesny prąd reakcyjny. Wrabetz wyraził się, że *jeżeli się rządowi nie podobają posłowie wybrani przez naród, niechaj rząd zamianuje c. k. posłów.*

Mowca oświadczył się przeciw powszechnemu prawu głosowania. Ustęp ten mowcy spotkał się z protestem obecnych socjalistów.

Giełda: Kredyty 336-50, renta maj. 97-17, renta złota 116-30, ruble 131 $\frac{1}{2}$ .

**Praga 7. października.** Wdrożono postępowanie karne o obrazę majestatu przeciw 300 uczestnikom uroczystości w rocznicę wydania reskryptu cesarskiego.

**Budapeszt 7. października.** Podczas rozpraw wczorajszych w parlamencie nad odpowiedziami cesarskimi w Güns, wygłosił minister Hieronimi oświadczenie wielkiej doniosłości odnośnie do Rumunów węgierskich. Minister oświadczył, że rząd musi się starać o to, by uczynić zadość słusznym żądaniom Rumunów siedmiogrodzkich. Należy nie dopuścić do tego, by inteligencja rumuńska emigrowała dla tego, że nie ma widoków w kraju, by uzyskala jakie stanowisko. Niemniej należy postarać się o to, by poprawić smutne położenie rumuńskich nauczycieli i księży. Rząd wspierać będzie lojalne dążenia Rumunów a wystąpi z całą energią przeciw zachciankom irredentystycznym. Minister powiedział, że rząd posiada dowody, że agitacje antywęgierskie pochodzą z królestwa rumuńskiego. W ogóle uważają przemówienie Hieronimiego, jako enuncjację pokojową rządu węgierskiego.

**Madryt 7. października.** Sprawca zamachu Palas, został wczoraj rozstrzelany.

**Nowy Jork 7. października.** Arcyks. Ferdynand d'Este przybył tu.

Bombardowanie Rio Jeneira trwa nieprzerwanie od dwóch dni.

## Zakład dla nieuleczalnych i rekonwalescentów.

Wczoraj o godz. 11. przedpołud. nastąpiło poświęcenie zakładu dla nieuleczalnych chorych i rekonwalescentów, fundowany przez Antoniego i Walerję Bilińskich. Opis zakładu podaliśmy w onegdajszym numerze.

W uroczystości wczorajszej wzięło udział kilkadziesiąt osób. Między innymi byli: marszałek ks. Sanguszko, członkowie Wydz. kraj. dr. Horszard i Sawczak, inspektor szpitali kraj. dr. Sawicki, prezydent miasta p. Mochnacki, wiceprezydent dr. Marchwicki, dr. Ciesielski i kilkunastu radnych, radca Łukas, dr. Opolski, dr. Merunowicz, arcybiskupi Morawski i Isakowicz itd. Po nabożeństwie w kaplicy przemówił arcyb. Morawski i wyraził podziękowanie zacnemu fundatorowi, p. Bilińskiemu, dodając, iż ma nadzieję, że zakład ten pod opieką i kierunkiem sióstr

miłosierdzia św. Wincentego a Paulo należycie rozwijać się będzie.

P. Antoni Biliński podziękował obecnym za przybycie i oświadczył, że po stracie jedynej dziecka i żony powziął zamiar utworzenia tego zakładu. Przebywał kilkakrotnie ciężkie choroby i wie co to znaczy być chorym. Oddał zakład zarządowi miasta Lwowa i wyraził wdzięczność pp. Mochnackiemu i Marchwickiemu za poparcie i pomoc materialną (miasto dało bezpłatnie grunt i 30.000 zł. na wystawienie domu administracyjnego). Wreszcie podziękował dr. Gostyńskiemu za pomoc w doprowadzeniu do skutku tego dzieła i polecił chorych jego opiece.

Po tem przemówieniu nastąpiło poświęcenie gmachu całego, dokonane przez arcybiskupa Morawskiego. Gmach przedstawia się bardzo dobrze i przynosi zaszczyt budowniczemu p. Lewińskiemu. Po poświęceniu przemówił pierwszy prezydent miasta Mochnacki, który powiedział co następuje:

„Mili słuchacze! Są chwile w życiu ludzkim, w których nie można mówić bez rozrzewnienia, do takich chwil zaliczam obecnie. Jakiż obraz roztacza przed nami dzisiejsza uroczystość? Oto widzimy znanego filantropa, człowieka, który znaczną rozporządzał fortuną i wraz ze swoją nieodżałowaną pamięcią małżonką Walerją powziął myśl użyć tych darów nieba, aby nieść ulgę najniezwyklejszym z nieszczęśliwych tj. nieuleczalnie choremu. Po zgonie swej dostojnej małżonki, pieści dalej tę myśl, snuje dalej tę złotą nić, aż oto na uczczenie pamięci zaślubin arcyksiężniczki Marji Walerji, obdarzył gminę miasta Lwowa darem prawdziwie królewskim, celem założenia zakładu dla nieuleczalnie chorych i stał się dobrodziejem cierpiącej ludzkości. Część i dzięki Ci za to zacny filantropie. Wzniosłe znaczenie swej ofiary, swego dzieła podniósł jeszcze wznioslejszem pięknem postanowieniem, że w tym przybytku, co do przyjęcia mają mieć pierwszeństwo wygnanci z Prus, Królestwa polskiego i prowincji zabranych, gdy wiekiem złamani ulegający cierpieniom fizycznym szukać muszą schronienia, aby z dala od ognisk domowych złożyć choć kości swoje na ziemi polskiej. Smutna to dola. Ale to już taka dola nasza, to już taka dola lasza. Proszę panów! Często łyżka drewniana wspanialsza niż złota, gdy się nią karmi nędzarz i sierota; a ubóstwo z niebem jest w pobliżu, bo pan urodził się w żłobie a umarł na krzyżu.

Tą wzniosłą myślą wiedziony zacny fundator wniósł oto ten przybytek dla najniezwyklejszych z nieszczęśliwych, a uposażając go hojnie znacznymi funduszami, dał im przytułek do zgonu i podał im łyżkę dobrej strawy — chociaż łyżka drewniana, to ona wspanialsza niż złota. Niech ci Bóg za to stokrotnie wynagrodzi, a odemnie przyjm choć w słabych słowach najżywszą podziękę imieniem wdzięcznej gminy miasta Lwowa i wierzę, że słowa moje z głębi szczerzego serca płyną. Nie byłbym sprawiedliwym i sumiennym, gdybym miłozieniem pominął zasługi pana dra Gostyńskiego. On to, ciesząc się zaufaniem zacnego fundatora, pielęgnował starannie jego zamiar stworzenia zakładu dla nieuleczalnych chorych i przyczynił się nie mało do tego, że ten zakład tak rychło wszedł w życie. Serdeczne dzięki ci za to zacny obywatelu.“

Po p. Mochnackim zabrał głos dr. Gostyński i podziękował fundatorowi za to, że jego wybrał jako swego współpracownika. Przyrzekł wszystko dla zakładu zrobić, co będzie tylko w jego mocy. Zaznaczył, że p. Biliński pierwszy w Polsce urzeczywistnił myśl założenia takiego zakładu. Podziękował pp. Mochnackiemu i Marchwickiemu za gorliwe poparcie usiłowań fundatora i upraszał o dalsze względy. Kolegów prosił o życzliwość.

Imieniem kraju i społeczeństwa podziękował p. Bilińskiemu marszałek ks. Sanguszko za fundowanie tego zakładu. Dotychczas w szeregu humanitarnych instytucyj była luka, której fundator zacny położył koniec. Powstała rzecz piękna i uznania godna, imieniem kraju i społeczeństwa wyraża za nią wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do niej.

Podczas śniadania wniósł senior rady p. Stokowski toast na cześć fundatora, poczem pito jeszcze zdrowie dra Gostyńskiego i p. Lewińskiego.

Przyjmowanie chorych do zakładu rozpocznie się dziś.

W przyszłości stanie obok domu administracyjnego vis-a-vis nowopowstałego zakładu drugi dom.

Istnieją już zapisy na ten cel, a to: fundacja Kielanowskiego 60.000 zfr. (dotychczas korzysta z dożywocia wdowa po śp. Kielanowskim), fundacja śp. dra Krzeczunowicza 40.000 zfr. i kowala śp. Wojciecha Kubasiewicza 22.000 zfr.



**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**Ważne dla właścicieli bydła!**

Niezbędnie potrzebnym jest

**Przyrząd kauczukowy**

używany przy dławieniu i wzdęciu się bydła, utrzymuje na składzie w dwóch wielkościach i poleca

**ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek 38.**

Pod gwarancję prawdziwe

mocne, szlachetne, słodkie i pół-słodkie, stare

**Tokajskie wina Hegyalja**

też Tokajskie wina samorodn. są na sprzedaż beczkami w Miskolczu, kom. Borsod (Węgry) u Pawła Mezey, właściciela winnic.

Pierwsza koncesjonowana szkoła muzyczna

**MARJI MAREK**

(przedt.) Ludwik Marek

Lwów, Rynek 9.

Zapisy rozpoczęły się dnia 1. września.

Jak dawniej istnieją i obecnie obok szkoły

**Największy skład fortepianów i pianin.**

Najtańsza wypożyczalnia od 5 ztr. miesięcznie.

**ROSA PORANNA ST. REMO**

perfumerji Equitable w Wiedniu

jest miłą i delikatną, ożywiająca, odświeżającą i najulubieńszą perfumą do chusteczek eleganckiego świata. Cena flaszki

75 ct. i 1 ztr.

Do nabycia: we Lwowie: u p. Reichwalda; w Rzeszowie: p. Adolf Hackera, I. w. bazar; w Jaśle: apt. R. Palcha; w Tarnobrzegu: u p. Józefa Alexiewicza; w Samborze: u p. Józefa Alexiewicza; w Strzyżowie: apt. Józefa Aichmüllera; w Tarnopolu: apt. Marjana Krzyżanowskiego i E. Frantza; w Sokalu: u p. Markusa Kühla i J. H. Apotowskiego.

!!Najnowsze!!

Hafty ręczne i wykonane na kanwie, pluszu, suknie i aksamiocie, ekramy, stuły, ornaty, pasy na fotele, pantofle, pasy na stoły, teki do pisania, serwety poleca w wielkim wyborze

**Mikołaj Ludwigo**

LWÓW ulica Halicka 1. 14.

**Zupełna wysprzedaż**

z powodu parcelacji obszernego ogrodu bogatych zapasów drzew i krzaków owocowych, drzew liściastych i szpilkowych, krzewów, roślin pnących i kwiatów gruntowych do upiększenia ogrodów, tudzież róż z wszystkich klas w mnogich gatunkach, roślin ozdobnych, zimiarnianych i ciepłolubnych, palm własnego chowu w bardzo wielkim wyborze, truskawek, szparagów itp.

zakładu ogrodnictwo-handlowego

**M. HILLICHA**

we Lwowie przy ul. Piekarskiej 1. 25.

Na żądanie cenniki gratis i franco.

**PLÓTNA DOMOWE**

czysto niciane.

sztuka 23 1/2 metr. długie ztr. 5-80 10, 11, 12

z najlep. przędzy ztr. 12, 13, 14

**Plótna na prześcieradła.** 165 ctm. szer. 14 1/2 metr. długie, ztr. 13-50, 14, 15, 16. na 6 lub 7 prześcieradeł.

**Plótno na pieluszki** i sztuka 23 metr. po ztr. 6-25 750 i 8-50.

**Chustki do nosa niciane** tuzin ztr. 2-40, 2-80 3-40, 4.

**Serwety stołowe** tuzin ztr. 2-80, 3-75 5-25.

**Obrusy na 6 osób** ztr. 275 1-25, 1-65, 2-15.

**Serwety duże rł. z frędzlami** tuzin ztr. 1-60, 2, 2-80, 3-60.

**Garnitury awowe kolor.** z 6-cioma serwetkami, ztr. 2, 3, 3-70, 4

**Ręczniki niciane** tuzin ztr. 3, 3-30, 4, 4-60.

**Ścierki płócienne** tuzin ztr. 2, 3, 3-60.

poleca handel

**JANA RIEDLA**

we Lwowie.

**SER**

na model ementalcki w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr

Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

**Choroby weneryczne** leczy szybko i granitownie, bez przerwy zatrudnienia

**S. URICH**

lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: **ul. Kościelna 1.** (róg placu Krakowskiego 1, 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarium umiarkowane.

Podają się do publicznej wiadomości, że otworzyłam

**Mleczarnię i Traktyernię**

przy ul. Ruskiej 1. 22.

gdzie można dostać w abonamencie obiady po 6 ztr., 7 ztr., 8 ztr. i wyżej, oraz donoszę, że codziennie są świeże flaczki denstowane po 8 ct. Upraszając o łaskawe względy P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem

Karolina Czaja.

**Doniesienia rozumie po 1/2, centia od wyrazu.**

**60** ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od oholery) poleca handel **S. Wojciechowski** róg Chorążczyzny i Akademickiej (dom własny) 212

**K**lozety pokojowe po zł. 8. 18 i 30 poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry)

**S**tanislav Horszowski Lwów fortepian, harmonium, instrumenta samograjce. Na raty. Ilustrowane cenniki gratis. 122

**H**andel wiktuałowi z powodu fa milijnych stosunków zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość pod lit. H. L. post. rest. Lwów. 786

**P**anna poszukuje szycia ul. Strzelecka 1. 8 drzwi 8. 779

**I**ndyki i pantarki są na sprzedaż ul. Kochanowskiego Nr. 66. 783

**Z**panną lub wdową, młodą, przy stojną, pragnę zawiązać korespondencje w celu matrymonialnym. 13 post. rest. Lwów. 778

**M**asło deserowe ze słodkiej smietanki w paczkach 5 kl. wysła franco za pobraniem po 5-40 zł. mleczarnia w Putiatynach poczta Rohatyn. 780

**M**łoda osoba, znająca język francuski, niemiecki, angielski, muzykę, rysunki i przedmioty szkolne życzy sobie dwie lub trzy godziny lekcyj dziennie za pokój umebłowany z obiadem. Oferty proszę nadsyłać do Adm: Kurjera Lwowskiego pod K. S. 782

**U**wiadomienie. Zmieniam pomieszkanie z ul. Długosza na Dąbrowskiego Nr. 1. parter, przyjmuje do roboty suknie podług najnowszych fasonów po przystępnych cenach jakoteż i dziecinne ubiorki polecając się taskawym względem szanownej Publiczności E. Deszczakowska. 781

**D**woch uczni z ukończoną 4 kl. normalną poszukuje zakład inroligatorski Klemensa Fedunia ul. Akademicka 1. 8.

**F**abryka braol Wozelak potrzebuje zaraz „Piaźmalstra” obznajomionego z robotami stołarsko-budowlanymi. Wynagrodzenie tygodniowe od 12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy. 807

**H**ortenzja poszukuje zdolnych pa nien do krawiectwa i praktykantek. 746

**O**soba z lepszego towarzystwa udzieli lekcyj zbiorowych lub osobnych konwersacji w języku polskim, niemieckim, francuskim, włoskim—tak w domu jak i za domem. Kurs rozpoczyna się 10 października Adres: Akademicka 25 I. piętro drzwi 6. Zgłoszenia od 11—1.

**R**ower angielski na gumach pneumatycznych za 220 zł. do nabycia Wüllerstorf Kościuszki 22. 734

**P**arcele pod budowę Franciszkańska 15. 740

**P**omocnik handlowy oznajomiony z handlem korzennym i pokojem do śniadań poszukuje miejsca na prowincji. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje adm. Kur. Lwów. pod literami W. B. 963

**S**adzonki lasne, krzewy i drzewka ogrodowe poleca do kultur jesiennych Leśnictwo Zassów pod Czarna. Cennik na żądanie odwrotną pocztą.

**G**ig (wózek na 2 kołach) w dobrym stanie, fajeton półkryty i karjolka pocztowa, tania do sprzedania Żulińskiego 4. 759

**W**szelkie nuty z wypożyczalni Stanislawa Köhlera ul. Batere go 28. we Lwowie mało używane sprzedaje się z 20% opustu. Abonament na 6 kawatków, miesięcznie 50 ct. Kaucja ztr. 1. odmiana codziennie.

**D**achówki francuskie z fabryki Wierberga dostarcza natychmiast w każdej ilości Arnold Werner we Lwowie Sobieskiego 3. 139

**K**upię majątek ziemski w pow. Lwowskim, przemyskim lub stanislawowskim, blisko kolei położony, w cenie do 120000 zł. a. w. Spisy szczegółowe przyjmuje kancelarja adwokata W. dr. Włodzimierza Krośńskiego we Lwowie, ul. Mickiewicza 1. 6. 754

**K**amienica piętrowa z ogrodem na sprzedaż Sakramentek 14. 664

**D**obra wychowawczyni wykształcona w Hernalsie, posiadająca bardzo dobre świadectwa, poszukuje miejsca pod umiarkowanymi warunkami. Adres w adm. 765

**2** szafy, komoda do sprzedania Sakramentek 3 parter. 768

**O**soba młoda z dobrej rodziny Fröblanka z chlubnymi świadectwami praktycznie i teorytycznie o beznana z wychowaniem dżiatwy, przymtem zna się dobrze na gospodarstwie kobiecym, kuchni i zarządzie, sżyje na maszynie oraz sukienki dla dzieci robi, poszukuje natychmiastowej posady do domu inteligentnego we Lwowie lub na prowincje. Adres Marta post. rest. Czerniowce. 771

**Ważne dla Pań!**

W 12 lekocyach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

Do ocenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszczy, paleciki, szlatriki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją najświetlejszej dokładności. Tylko za 10 ztr.

**Ważne dla Pań!**

W 12 lekocyach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

**D**okładne obliczenia należytości inseratowych dla wszelkich dzienników, podaje na żądanie dla każdego bezpłatnie specjalista w anonsowaniu i długoletni agent dziennikarski, adres: „Impressa” Lwów.

**S**eminarzystka poszukuje lekcyj. Wiadomość u fryzjera Schwarza ul. Akademicka 8. 773

**Z**miana lokalu. Józef Schwarz, fryzjer, przyniósł swój magazyn na ulicę Akademicką 1. 8. 774

**S**tarzec siedemdziesięcioletni, ojciec dwojga drobnych dzieci, dowódca jednego z najliczniejszych oddziałów na Żmudzi, właściciel dużego majątku na Litwie, sekwestrowanego przez rząd carski a następnie wydartego przez niesumieńczych braci, ofiarą najbrutalniejszego wyzysku i oszustwa niecnych spekulantów w roli doradców prawnych, gdy mu ani wiek, ani możliwość dostania jakiegokolwiek zatrudnienia nie dają najmniejszego sposobu do życia z rodziną, prosi o pomoc rodaków litowczych, którym patriotyzm lub dobre serce nie są obojętne. Stan nędzy okropnej, w jakiej pograżony zostaje od dłuższego czasu, spowodował już w niego śmierć dwojga dżiatek, które prawdziwie z chłodu i głodu poginęły. Dłużej obojętną społeczność nie powinna pozostać a to nie tylko ze względu na jego zasługi patriotyczne i cierpienia okropne, lecz i bacząc na to, że ten stan jego rzuciłby plamę na nasz charakter narodowy i uczucia religijne, które są skarbami naszymi jedynymi. Redakcja otwiera stałą rubrykę dla tej ofiary wyjątkowej i podejmuje się dyskretnie datki nadsyłane jej oddawać.

**W**yżel rasy Seter, ułożony bardzo dobrze do sprzedania u leśniczego Grubenthala ul. Zielona 1. 57. 776

**F**abryka braol Wozelak potrzebuje zaraz „Piaźmalstra” obznajomionego z robotami stołarsko-budowlanymi. Wynagrodzenie tygodniowe od 12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy. 807

**H**ortenzja poszukuje zdolnych pa nien do krawiectwa i praktykantek. 746

**O**soba z lepszego towarzystwa udzieli lekcyj zbiorowych lub osobnych konwersacji w języku polskim, niemieckim, francuskim, włoskim—tak w domu jak i za domem. Kurs rozpoczyna się 10 października Adres: Akademicka 25 I. piętro drzwi 6. Zgłoszenia od 11—1.

**R**ower angielski na gumach pneumatycznych za 220 zł. do nabycia Wüllerstorf Kościuszki 22. 734

**P**arcele pod budowę Franciszkańska 15. 740

**P**omocnik handlowy oznajomiony z handlem korzennym i pokojem do śniadań poszukuje miejsca na prowincji. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje adm. Kur. Lwów. pod literami W. B. 963

**S**adzonki lasne, krzewy i drzewka ogrodowe poleca do kultur jesiennych Leśnictwo Zassów pod Czarna. Cennik na żądanie odwrotną pocztą.

**G**ig (wózek na 2 kołach) w dobrym stanie, fajeton półkryty i karjolka pocztowa, tania do sprzedania Żulińskiego 4. 759

**W**szelkie nuty z wypożyczalni Stanislawa Köhlera ul. Batere go 28. we Lwowie mało używane sprzedaje się z 20% opustu. Abonament na 6 kawatków, miesięcznie 50 ct. Kaucja ztr. 1. odmiana codziennie.

**D**achówki francuskie z fabryki Wierberga dostarcza natychmiast w każdej ilości Arnold Werner we Lwowie Sobieskiego 3. 139

**K**upię majątek ziemski w pow. Lwowskim, przemyskim lub stanislawowskim, blisko kolei położony, w cenie do 120000 zł. a. w. Spisy szczegółowe przyjmuje kancelarja adwokata W. dr. Włodzimierza Krośńskiego we Lwowie, ul. Mickiewicza 1. 6. 754

**K**amienica piętrowa z ogrodem na sprzedaż Sakramentek 14. 664

**S**ubjekt tachowiec znajdzie umieszczenie w handlu żelaznym Halkskiego we Lwowie. Znajomość ruskiego pożądana. 752

**U**l. Żółkiewska 1. 79. jest do nabycia kopaczka do kartofli tania i dobra. 697

**J**an Porawski rutynowany stroiciel fortepianów przyjmuje zamówienia wszelkich reperacji wykonuje bardzo sumiennie wezwania przyjmując kartką. Lwów Kopernika 17. I. p. Nr. 5. 400

**K**oniak tokajski przewyższa z do broci naśladownictwa francuskie. duża flaszka kosztuje 1 zł. 50 ct. sprzedaje jedynie handel Jana Bodnara Akademicka 20. 310

**N**auki Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem zakładu księgi, przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje **L. E. Veltze.** Ulica Krakowska 1. 7. III. piętro.

**M**ieszkania i sklepy po 1 centia od wyrazu.

**4, 3** pokoje, przedpokój, balkon, pokój dla służby, weranda, wodociąg. Dwa pokoje kawalerskie z przedpokojem, z nyżą lub bez. **Pokój kawalerski. Pokój wraz z kuchnią** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach między 4 a 6 po południu Brajerowska 10. 684

**S**klepy i 3 pokoje z kuchnią Łyczakowska 3. 684

**P**okój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

**T**anio 3 pokoje, nyża, kuchnia Kleparowska 1. b. 658

**D**om z ogrodem do wynajęcia od 1 Listopada Kuchanowskiego 86 Żybkiewicza 21. 4 pokoje. 690

**D**wa pokoje i kuchnia Marka 7. 476

**1, 2, 3,** pokoje Żółkiewska 38 787

**K**oralnica 8 pierwsze piętro drzwi 11. fortepian w bardzo dobrym stanie do zbycia. 785

**6** lub **9** pokoi, Wałowa 31 I. d. 784

**1, 2, 3,** obszerne pokoje z nyżą, balkonem przynależnościami. **Kraszewskiego 25.** 618

**S**alon z balkonem i pokojem i różne pomieszkania, także lokal na warsztat Łyczakowska 15. 739

**U**l. Czarnieckiego 1. 12 obok Namestnictwa w oficych na 1. piętr. 2 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica do wynajęcia zaraz. 703

**W** kamienicy pod l. 11. przy ul. Janowskiej jakoteż w kamienicy pod l. 21, przy ul. Bema są większe i mniejsze pomieszkania zaraz do wynajęcia. 701

**Z**az 2 pokoje, przedpokój kawalerski I. piętro Mickiewicza 7. 775

**U**l. Lipowa Nr. 14 trzy pokoje, przedpokój nyża kuchnia oszkłona weranda z osobnym strychem i piwnicą zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u dozorców. 758

**Z**ybkiewicza 4. 3 pokoje od 15. października. 776

**L**okal frontowy na sklep jest w kamienicy przy ul. Kopernika 1. do wynajęcia. 767

**W**ażne dla Pań!

W 12 lekocyach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

Do ocenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszczy, paleciki, szlatriki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją najświetlejszej dokładności. Tylko za 10 ztr.

**Ważne dla Pań!**

W 12 lekocyach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

**Franciszka Christoph**

**LAKIER POLSKOWY NA POSADKI**

Wiedniu u Józefa Voigt & Co pod czarnym psem. Skład do oddania lepszeinu handlowi korzennemu.

**LWÓW:**

## Zlecenia giełdowe

wykonujemy jak najsolidniej za miernem pokryciem i zatrzymujemy zakupione papiery aż do sprzedaży z zyskiem w depozycie.

## Rady i informacje

w sprawach bankowych i giełdowych udzielamy bezpłatnie dokładnie i jak najsumiennie.

Wreszcie polecamy się do

## Zakupna i sprzedaż

wszelkich papierów wartościowych jak listy zastawne, pryorytety, losy itp. ostatnie także na spłaty ratalne po najprzystępniejszych cenach

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

## Schellenberg i Kreyser

we Lwowie plac Halioki 1.

## G. NEIDLINGER

dostawca nadworny.

Oryginalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do konstrukcji, najlżejsze w użyciu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą dokładnością na każdej materji i każdej nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedosięgnięte w działalności i trwałości, są one największymi maszynami do szycia

## do użytku familijnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

## Vibrating Shuttle maszyna do szycia

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Odznaczając się zarówno pojedynczością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczba 13.

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

## Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOSZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzożowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Peyfiuch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, nie mniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegry i zacerwienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony kolor.

Cena Balsamu brzożowego zfr. 1-50 za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzożowego zyskują nadzwyczajną

delikatność, konserwuje się nadal za pomocą Dr. LENGIELA MYDŁO BENZOE, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt. w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt. w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i dogurjerji A. Hass.



## VERITABLE BÉNÉDICTINE

### PRAWDZIWY LIKIER BENEDECINE

Opactwa Fécamp we Francji

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt

jeden z najlepszych Likiorów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

*A. Legendre*

Skład główny w FECAMP we FRANCJI, Agencja główna w Paryżu. Boulevard-Hausmann, 76. Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

Zbioru Majowego 1893.  
ZUPEŁNIE ŚWIEŻY TRANSPORT

poleca

## Karol Bałlaban

we Lwowie

### HERBATE

chińsko-rosyjską

1/2 kilograma	Congo . . . . .	1-60
	Suchong cesars. . . . .	2-—
	Familijnej . . . . .	3-—
	Melange de Moscou . . . . .	4-—
	Imperial . . . . .	5-—
	Wysiewek własn. . . . .	1-60
	sprowadz. . . . .	1-30

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniams odwrótną pocztą.

### KAWY

w woreczkach 4 3/4 klg. netto, opłacono do każdej stacji pocztowej w kraju:

1/2 kilograma	Cejlongruboziar. . . . .	10-80
	średniej . . . . .	10-40
	Cuba wysmien. . . . .	10-—
	Laquaira gruboz. . . . .	9-60
	Mokka arabska . . . . .	10-80
	Jawa złota . . . . .	10-80
	Ceylon perłowa . . . . .	10-80

## Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 złr. 50 ct.

## J. IHNATOWICZ LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

## Niepekające cylindry z miki (Glimmer)

do oświetlenia gazowego, w szczególności systemu Auera,

dla zaoszczędzenia siatek — poleca

## R. DITMAR, skład lamp we Lwowie.

Pierwszy chrześcijański

## Magazyn ubiorów męskich i dla dzieci.



Zaopatrzyłem magazyn bogato w doborowe materje. Wszelkie zatem łaskawe zamówienia wykonuję spiesznie według najnowszej mody po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Również utrzymuję wielki magazyn gotowych ubiorów dla mężczyzn i dzieci własnego wyrobu, jakoteż sprowadzonych z Wiednia. Jestto więc pierwszy taki magazyn założony podług istniejących wielo takich magazynów żydowskich, z tą jednak różnicą, że kupione u mnie towary są lepsze i trwałe, a wiele tańsze o czem Szanowna PT. Publiczność się już przekonała. Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy upraszam uprzejmie o takowe i nadal kreśląc się z uszanowaniem.

Paweł Piątkowski

we Lwowie, przy ul. Krakowskiej 1. 30—32.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

## MYDŁO IXORA ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37  
PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca wykwinym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Lagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

## M. NASS

Lwów

ulica Szpitalna 1. 28.

poleca swój wielki zapas wszelkiego rodzaju powozów, wózków gospodarskich tarantasów, i sanek.

## WYSTAWA PÓWSZECHNA W CHICAGO.



KARTY OKRĘTOWE DO AMERYKI  
w NIDERLANDZKO-AMERYKANSKIEM

Towarzystwie żeglugi parowej

Kolowratring 9. WIEDEN  
IV. Weyringergasse 7 a.  
Objaśnienia gratis.